

Wieloryby wracają do Nowej Zelandii

28 czerwca 2011

NOWA ZELANDIA. W XIX wieku doprowadzono do niemal całkowitej zagłady wielorybów z gatunku Eubalanea, a niewielkie populacje, które przetrwały, przetrzebił w nielegalnych polowaniach Związek Radziecki. W okolicach Nowej Zelandii wytępiono wszystkie zwierzęta, przez co od ponad 100 lat nie widziano ich u wybrzeży wysp – wieloryby utraciły bowiem pamięć genetyczną o nowozelandzkich zatokach. Teraz naukowcy zauważyli, że zwierzęta ponownie odnalazły drogę do miejsc, w których przed wiekami rodziły się i dorastały młode.



Z zapisków historycznych wiemy, że każdego roku około 30 000 wielorybów korzystało z wybrzeży Nowej Zelandii. Łatwo było je obserwować z lądu, gdyż wykonują one w wodzie widowiskowe akrobacje.

Teraz naukowcy z Oregon State University (OSU), University of Auckland i innych instytucji poinformowali na łamach pisma Marine Ecology Progress Series, że mają dowody iż przedstawiciele niewielkiej grupy, która przetrwała wokół wysp

w pobliżu Antarktydy, migrują do Nowej Zelandii.

„Wykorzystaliśmy profilowanie genetyczne, by potwierdzić, że siedem zwierząt migruje pomiędzy wyspami a Nową Zelandią. To prawdopodobnie pionierzy. Zatoki Nowej Zelandii to wspaniałe miejsce na wychowanie młodych i sądzę, że wkrótce przekonamy się, iż walenie ponownie kolonizują swój dawny habitat” – mówi Scott Baker z Marine Mammal Institute z OSU, który w 1995 roku rozpoczął badania wspomnianej grupy.

Zwierzęta z gatunku Eubalanea są po angielsku nazywane right whale. To right oznacza tutaj odpowiedni do zabicia. Ze względu na wykonywane przez nich ewolucje w wodzie są one bowiem bardzo łatwe do zauważenia i można na nie polować z małych łodzi. Nie uciekają szybko, a po zabiciu nie toną, lecz unoszą się na wodzie. Te cechy doprowadziły je na skraj zagłady. Od wielu lat czynione są wysiłki na rzecz uratowania gatunku i od dekady zauważa się coraz więcej narodzin. W Argentynie i Chile, gdzie odradzają się szybciej, już stały się sporą atrakcją turystyczną.

Pierwsze wieloryby zauważono w nowozelandzkich zatokach przed kilku laty. Teraz zdobyto dowód, iż kilka z nich regularnie powraca.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Zdjęcie: [Bruce Irschick](#)

Na podstawie: PhysOrg

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)